



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



Świętował
Karol Suszka! | s. 3



Długa droga
do sadu | s. 4



Poznajmy się
- PSP Trzyniec 1 | s. 5

KŁOPOTLIWA OLZA

PROBLEM: W związku z niedawną wizytą ministra Michaela Kocába na Zaolziu na nowo odżyła dyskusja o przywróceniu pierwotnej nazwy rzeki Olza. Minister, który stoi zarazem na czele Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych, wystąpił do zaolziańskich samorządowców list, w którym apeluje, by używać nazwy Olza, bądź też obu form (Olza i Olše). Jak się jednak okazuje, mało jest miejsc, w których gminy mogłyby umieścić nowe tablice. Większość mostów jest częścią dróg wojewódzkich.

Olza po polskiej stronie i Olše po czeskiej – tak oficjalnie nazywa się rzeka przepływająca przez oba Cieszyny. Nazwa Olše to ostatni relikwium komunizmu. Wprowadzili ją w 1961 roku władze Czechosłowacji, które skutecznie realizowały program usuwania z czeskiego nazewnictwa geograficznego polskich wyrazów. Dlatego Zaolziacy od lat namawiają władze RC do przyjęcia polskiej nazwy.

Tabliczka z nazwą Olza od lat widnieje na moście w Gródku. Choć również w innych miejscowościach nadolziańskich mostów jest sporo, często nie są one własnością miasta czy gminy. – W Bystrzycy w ogóle nie mamy możliwości stosowania nazwy Olza, ponieważ nie posiadamy żadnego mostu – powiedział nam wójt Ladislav Olšar. Również Jablonków nie ma gdzie umieścić tabliczki z polską nazwą. Żaden z mostów na rzece nie należy do miasta, a mostki dla pieszych nie są oznaczane. Trzyniec mógłby mieć tabliczkę z pierwotną nazwą rzeki na nowym moście w strefie przemysłowej. To – nie licząc mostków dla pieszych – jedyna przeprawa, będąca własnością miasta. Na zmiany nie ma jednak co liczyć. Wiceburmistrz Radim Kozlovský uważa, że nie można dawać tabliczki z nazwą Olza, skoro oficjalna nazwa brzmi Olše, a o zmianie na szczeblu centralnym na razie nie ma mowy. W Czeskim Cieszynie jest kilka tabliczek, na których widnieje czeska nazwa – Olše. Czy będą zmienione? Burmistrz Czeskiego Cieszyna, Vít Slováček, uważa, że w obecnej sytuacji najlepszym rozwiązaniem będzie dodanie polskiej nazwy w trakcie wymiany oznakowania



Fot. MAREK SANTARIUS

Tabliczki z czesko-brzmiającą nazwą nieprędko znikną z ulic Czeskiego Cieszyna.

przy okazji remontu mostów. – Obie nazwy współistniałyby obok siebie – zauważył Vít Slováček.

List ministra Kocába do władz samorządowych był wynikiem spotkania Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych w grudniu ub. roku. Do Rady wpłynęła petycja delegatów XXI Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, który odbył się 5 grudnia ub. roku. Delegaci domagali się przywrócenia pierwotnej nazwy Olzy. Podobne wnioski złożyły również komisje ds. mniejszości narodowych niektórych gmin. Były one reakcją na decyzję

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które odrzuciło propozycję zmiany nazwy. Jako główny powód podało wysokie koszty wprowadzenia zmiany, związane z koniecznością zmiany map i podręczników. – Ze względu na negatywne stanowisko MSW oraz obecną sytuację finansową państwa przewodniczący Rady poleca, by nie upierać się przy oficjalnej zmianie nazwy – czytamy w protokole z zebrania. W tej sytuacji – jako „tymczasowe rozwiązanie” – uchwalono list z apelem do burmistrzów i wójtów.

To, że Olza jest nazwą poprawną i historycznie uzasadnioną – i to za-

równo w języku polskim, jak i czeskim – potwierdziło kilku bezstronnych historyków. Urzędowa czeska nazwa Olše pojawiła się dopiero w 1961 roku. Wtedy to zarząd Czeskich Kolei Państwowych w Ołomuńcu powiadomił sekretariat powiatowy KPC o tym, że zmienił nazwę stacji kolejowej Bystrice nad Olzou na Bystrice nad Olší. Nową nazwę uzgodniły Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z Ministerstwem Transportu i Głównym Zarządem Geodezji i Kartografii. Zmiany tej nie konsultowano z historykami i lingwistami.

DANUTA CHLUP

TAK ZMIENIAŁ SIĘ
GŁOS LUDU



1947 r.



1981 r.

REKLAMA

OCIEPLANIE DOMÓW
WYKONUJE
firma
ADAMIEC
tel: 607 671 527
materiałami
MAMUTHERM
www.mamutstro.cz

GL-007

POGODA

wtorek

środa



dzień: 4 do 5 °C
noc: -1 do -7 °C
wiatr: 6 m/s

dzień: 5 do 8 °C
noc: 2 do -2 °C
wiatr: 5 m/s

Złapali oszusta

Policjantom udało się rozwiązać sprawę oszusta, który wyłudzał pieniądze od starszych osób w Hawierzowie, Karwinie i Orłowej. Sprawca ma na koncie co najmniej 17 oszustw, na których zarobił około pół miliona koron. Grozi mu 5 lat więzienia.

– Mężczyzna kłamiąc przekonywał starsze osoby, że będzie im w mieszkaniu naprawiał jakieś urządzenie lub coś kontrolował. Często

twierdził też, że zainstaluje nowe okna czy przeprowadzi jakiś remont. Za te usługi inkasował zaliczki – wyjaśnił rzecznik policji w Karwinie, Jaroslav Kus. Jednak osoby, które zapłaciły żądaną kwotę, żadnych remontów, ani nowego wyposażenia się nie doczekały. – Oszustowi udało się wyłudzić pieniądze także dlatego, że sprawiał dobre wrażenie i wzbudzał zaufanie – wyjaśnili policjanci. (ep)

W czwartek strajk!

Zapowiadany na poniedziałek ogólnokrajowy strajk na kolei został odwołany. Po tym, jak rząd uchwalił projekt nowelizacji ustawy dotyczącej opodatkowania pozapłacowych świadczeń pracowniczych, akcją protestacyjną przesunięto na czwartek. Jaromír Dušek, przewodniczący Unii Związków Zawodowych Służb i Transportu, zapowiedział, że strajk na pewno w czwartek będzie. – Padły nawet głosy, że powinniśmy przedłużyć strajk z pięciu do 24 godzin – podkreślił Dušek. Dodał, że podczas pertraktacji zarówno związkowcy i rząd, jak i przedstawiciele pracodawców, zrozumieli, że system opodatkowania świadczeń pracowniczych musi się zmienić. Dlatego strajk ma być też formą wyrażenia poparcia dla rządu. Wszystko wskazuje na to, że w czwartek będziemy mieli problemy z dotarciem do pracy lub szkoły. Jednak ostateczna decyzja w sprawie strajku, a także tego, jak długo będzie trwał, ma zapadnąć w środę po południu. (kor)



KRÓTKO

MILIONY NA PARK

BOGUMIN (ep) – Park Petra Bezruča czekają w najbliższych miesiącach duże zmiany. Miasto dostało dotację z Programu Operacyjnego Środowiska Naturalnego, może więc rozpocząć planowany już od 2007 roku „remont generalny” liczącego ponad sto lat parku. Za ponad 2 mln koron (z czego 90 procent finansuje Unia Europejska) zostaną posadzone nowe drzewa i odnowiona zieleń, powstanie też placyk zabaw dla dzieci. Mieszczące się na terenie parku Amfiteatr i Hobby Park już wcześniej doczekały się remontu. Wiele drzew zostanie wyciętych, na ich miejsce posadzonych zostanie 113 nowych.

* * *

ZANURZA SIĘ
W MIASTO

CIEZYN (ep) – 100 młodych osób z Polski, Czech i Słowacji spotka się w przyszłym tygodniu w Cieszynie na specjalnych warsztatach. Od 4 do 6 marca Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej z Warszawy zorganizuje w Cieszynie innowacyjne warsztaty i grę miejską. W warsztatach wezmą udział liderzy młodzieżowi zaangażowani w aktywność na rzecz swojej szkoły i społeczności lokalnej. Celem jest zdobycie wiedzy i umiejętności koniecznych do przygotowania i realizacji projektów. – Uczestnicy wezmą udział w zajęciach prowadzonych przez wykwalifikowanych trenerów, będą także pracować w przestrzeni miejskiej Cieszyna. Młodzież, w ramach gry miejskiej, zanurzy się w miasto, żeby na obu brzegach Olzy doświadczać Cieszyna, rozmawiać z mieszkańcami, odwiedzać instytucje, odkrywać miejsca o znaczeniu historycznym i te nietypowe, znane tylko niektórym mieszkańcom – tłumaczą organizatorzy. Rezultatem będą materiały, które złożą się na młodzieżową diagnozę społeczną Cieszyna w formie reportażu, zdjęć, wywiadów i prezentacji.

* * *

RUSZYLI DO AKCJI

TRZYNEC (dc) – W mieście rozpoczęto wycinanie drzew, które zagrażają bezpieczeństwu mieszkańców i ruchu drogowego. Korony niektórych z nich sięgają przewodów elektrycznych. Na pierwszy ogień poszły stare, chore drzewa w Lesznej Dolnej. Pod skieriem pójdą również drzewa w centrum miasta – na Placu Pokoju i przy ul. Lidickiej, na osiedlu Sosna, koło średniej szkoły zawodowej w Trzyńcu-Kanadzie, koło cmentarza w Gutach, na cmentarzu i wzdłuż drogi w Oldrzychowicach. Ścięte zostaną też topole na boisku za torami kolejowymi.

LICZBA DNIA

1,1

miliona złotych dostaną w sumie wszyscy polscy medaliści olimpijscy z Vancouver. Medaliści za swoje osiągnięcia otrzymają premie od Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Małysz wzbogaci się o 300 tys., Kowalczyk o 500 tys., a panczenistki o 280 tys. zł.

CZYNNSZE IDĄ W GÓRĘ!

Trwa spór o mieszkania hutnicze, dziś należące do spółki CPI Byty (do końca ub. roku nosiła nazwę Byty Trinec, a.s.), w których żyje blisko jedna trzecia mieszkańców Trzyńca. Domy są zaniedbane, właściciele od lat nie inwestowali w remonty. W piątek odbyło się w trzyńskim ratuszu spotkanie przedstawicieli właściciela z kierownictwem Stowarzyszenia Obywatelskiego Lokatorów Spółki Byty Trinec (SOBT).

Na fatalny stan techniczny mieszkań lokatorzy zwracają uwagę od dłuższego czasu. Dlatego w ub. roku założyli stowarzyszenie obywatelskie broniące ich interesów. Na razie udało się osiągnąć to, że spółka CPI zbadała i opisała stan ok. 10 proc. domów. – Analiza potwierdziła to, co zakładaliśmy. Najbardziej palącym problemem są okna i drzwi prowadzące na balkony – powiedziała przedstawicielka CPI Byty, Michaela Winklerová. – W najbliższych trzech latach zainwestujemy w mieszkania w Trzyńcu ok. 150 mln koron. Pierwszeństwo w remontach będą mieli lokatorzy, którzy płacą już czynsz rynkowy.

Winklerová dodała, że spółka będzie stopniowo podnosiła czynsz we wszystkich mieszkaniach. – Od dawna wiadomo, że jeżeli chcemy wyremontować domy tak, by odpowiadały wyobrażeniom naszym i naszych lokatorów, czynsz musi wzrosnąć – wyjaśniła. Na pytanie burmistrz Věry Palkovskiej, czy CPI Byty liczy się z ewentualnością sprzedaży mieszkań, odpowiedziała, że nie.

– Dosłownie codziennie przyby-



Fot. DANUTA CHLUP

Na ręce burmistrz Věry Palkovskiej wpłynął wniosek podpisany przez bliżej nieokreślonych lokatorów, by miasto „przejęło” mieszkania od spółki CPI Byty. Michaela Winklerová (druga z lewej) powiedziała, że spółka w żadnym wypadku nie zamierza mieszkań sprzedawać.

wa wolnych mieszkań. Ludzie starają się zamienić je na mniejsze, przeprowadzić się na wieś, ci, których na to stać, wolą wziąć kredyt hipoteczny na własny dom niż płacić miesięcznie 10 tys. czynszu – powiedział „Głowski Ludu” przewodniczący SOBT, Roman Bujok. – Musimy wspólnie z kierownictwem miasta naciskać, by wzrost czynszu był jak najmniejszy.

Konkretnym efektem piątkowego spotkania jest obietnica złożona przez przedstawicieli CPI Byty, że

do końca br. zostanie zbadany stan techniczny wszystkich mieszkań w Trzyńcu (4,2 tys.) i Czeskim Cieszynie (ok. 300 mieszkań). Mają też być wydzielone z czynszu kwoty na fundusz remontowy. To, zdaniem Bujoka, umożliwiłoby wymianę okien we wszystkich mieszkaniach za jednym zamachem. Lokatorzy zostaliby obciążeni połową kosztów w formie stopniowych, miesięcznych składek do funduszu. Kierownictwo spółki zobowiązało się przestawić do końca roku koncepcję kompleksowego roz-

wiązania sytuacji lokatorów mieszkań niższych kategorii. Znajdują się głównie w Lesznej Dolnej i na Boruku. – Dwa i pół tysiąca osób żyje w złych warunkach. W dodatku płacą za metry kwadratowe, z których nie korzystają – za zatopione piwnice, niedostępne strychy – przekonywał Bujok. Dodał, że stowarzyszenie nie będzie czekało na kroki ze strony właścicieli. We współpracy z prawnikami i inspekcją sanitarną będzie walczyło o zmiany.

DANUTA CHLUP

ANKIETA

POWIEDZIELI O NOWEJ SZACIE
GRAFICZNEJ »GŁOSU LUDU«:

MARTA KMEŤ, dyrektor Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie
Przyznam się, że nowa szata mile mnie w sobotę zaskoczyła. Nie jest to zmiana pod publiczkę, widać, że chodzi o naprawdę przemyślany pomysł. Uważam, że przeprowadzenie od czasu do czasu zmiany szaty graficznej wychodzi gazetce na dobre. Zmusza ludzi, którzy przyzwyczaili się do „swojego »Głosu«” do uważniejszej lektury. I nagle okazuje się, że felieton może się pojawić w innym miejscu, że może być nowa rubryczka. Mnie się zresztą „Głos” od dłuższego już czasu coraz bardziej podoba, nie tylko z powodu nowego layoutu.

AGATA CIMAŁA, sekretarka ZG PZKO

Zmianę szaty graficznej odebrałam bardzo pozytywnie. Dobrze, że zniknęły te dawne kolory, teraz wygląda to lepiej. Nowa szata graficzna jest prosta i przejrzysta. Myślę, że gazetę będzie się teraz lepiej czytało. Także układ artykułów i ich podział jest przejrzysty. Podoba mi się również na pierwszej stronie nowa winieta „Głos Ludu” z motywem flagi. Jestem zdecydowanie za takimi pozytywnymi zmianami. Mam nadzieję, że zostanie utrzymany taki wygląd gazety.

DANUTA ONDRUCH, emerytowana nauczycielka,
prezes MK PZKO Karwina-Frysztat

Zmiana szaty graficznej zawsze robi dobre wrażenie, wnosi coś nowego, ale chciałabym zwrócić uwagę na kilka elementów, które mi się nie podobają. Wydaje mi się, że na pierwszej stronie przy nazwie gazety jest za dużo wolnego miejsca, pojawiły się tam też zapowiedzi tego, co jest na poszczególnych stronach, a to także zabiera miejsce, które można by wykorzystać na dłuższy artykuł. Na drugiej stronie też powinno być więcej miejsca na informacje z regionu. Dawny układ graficzny, w którym wszystko było bardziej skomasowane, był moim zdaniem lepszy. Lepiej wyglądają natomiast teraz felietony i rubryka „Moim zdaniem” – są lepiej czytelne.

KAROL SUSZKA, dyrektor Teatru Cieszyńskiego

Uważam, że nowa szata graficzna „Głosu” jest bardzo sympatyczna, mnie się bardzo podoba. Przyznam jednak, że jeszcze nie miałem czasu się nad nią specjalnie zastanawiać, ponieważ w sobotę powróciłem ze Sceną Polską z Polski, z Teatru im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku, a od razu musiałem wyjechać do Krakowa. Na razie zatem naszą gazetę w nowej szacie tylko przeleciałem. Obiecuję jednak, że teraz każdy numer będę przeglądać rzeczywiście od deski do deski. Bo nowy layout to, moim zdaniem, bardzo sensowne rozwiązanie.

(ep, kor)

moim zdaniem



W MAGICZNYM KRĘGU

ELŻBIETA PRZYCKO, przyczko@glosludu.cz

Tydzień temu w Śmiłowicach było gorąco. – Czy będzie mi się tutaj lepiej żyło, kiedy pojawią się polskie nazwy? – pytał na seminarium na temat dwujęzycznego nazewnictwa jeden z mieszkańców wioski. Bardzo zdradliwe pytanie. Według wszelkich znaków na niebie i ziemi będzie się żyło gorzej, bo polskie tablice spełniają obecnie rolę płachty na byka. A przecież po prostu sobie stoją, nie wymagając ani od Czechów, ani od Polaków żadnych dodatkowych poświęceń. Teoretycznie są całkiem nieszkodliwe, nikomu nie powinny przeszkadzać w codziennym życiu, w najgorszym razie mieszkańcom może być „wszystko jedno”. To, co się dzieje wokół dwujęzycznych napisów, które, jak wiemy, nie podobają się wielu Czechom oraz niektórym Polakom, na „wszystko jedno” – jak by na to nie patrzeć – nie wygląda.

Na gorący entuzjazm nie ma co liczyć, ale żeby osiągnąć przynajmniej obojętną akceptację, musiałyby chodzić naprawdę o tablice i kilka liter w innym języku, a przecież wszyscy wiemy, że nie o napisy tak naprawdę się kłócimy, ale o to, co sobą symbolizują. W ten właśnie sposób koło się zamyka, a nikt jak na razie nie wymyślił skutecznego sposobu na przerwanie magicznego kręgu.

„Sprzyja” nam jednak czas. Jak wiadomo, z każdym pokoleniem zwiększa się asymilacja (u Polaków) oraz zmniejsza wiedza na temat historii regionu (u Czechów, a może także u Polaków). Dodatkowo w przyszłym roku trzeba się będzie zadeklarować w spisie powszechnym, a ten sprawdzian nie każdy zda. Jest więc całkiem możliwe, że już wkrótce będzie nam wszystko jedno. Niestety.

Burza o dwa tiry?

Fabryka Hyundai w Noszowicach otrzymała zgodę Urzędu Wojewódzkiego na budowę nowej hali, w której wytwarzane będą skrzynie biegów. Budowa ma ruszyć w tym roku, a produkcja w nowej hali rozpocznie się w 2012 roku i wzrośnie dwukrotnie. Ekolodzy obawiają się wzmoczonego ruchu drogowego na Słowację. Uwagi do dokumentacji wystosowały proekologiczne stowarzyszenia obywatelskie. – Protestują z zasady – przekonyje rzecznik

Hyundai Motors Petr Vaněk. – Obecnie jakieś dwa tiry dziennie wiozą do Żyliny 200 skrzyń biegów i w drugą stronę 200 silników. Gdy ruszy produkcja w nowej hali, liczba tirów kursujących na Słowację wzrośnie dwukrotnie, czyli zaledwie o kilka sztuk. Biorąc pod uwagę, że według pomiarów robionych w Trzyńcu tą drogą przejeżdża 30 tys. pojazdów dziennie, naszych dodatkowych kilka tirów jest bez znaczenia.

(dc)

PŁOCK FETOWAŁ JUBILEUSZ DYREKTORA TEATRU CIESZYŃSKIEGO

VIVA SUSZKA!



Fot. REANTA PUTZLACHER

Życzenia złożył Karolowi Suszce (pierwszy z lewej) także dyrektor teatru w Płocku, Marek Mokrowiecki (w środku).

Viva Suszka! Medalem Pro Masovia odznaczył w ubiegły czwartek marszałek województwa mazowieckiego, Adam Struzik, dyrektora Teatru Cieszyńskiego, Karola Suszkę. Odznaczenie przyznawane za zasługi dla województwa Struzik wręczył w Teatrze im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku, gdzie Scena Polska TC wystawiła swój głośny spektakl „Viva Verdi” Paula Barza.

Scena Polska zagrała w Płocku dwa razy. W piątek dla młodzieży licealnej, w czwartek wieczorem zaś dla dorosłej publiczności. Po tym drugim spektaklu przyszykowano dla dyrektora Suszki niespodziankę – uroczystość z okazji jego jubileuszu 50-lecia pracy artystycznej.

– To było dla mnie ogromne prze-

życie. Autorem pomysłu zorganizowania tej fety był dyrektor teatru w Płocku i mój przyjaciel, Marek Mokrowiecki – powiedział nam Suszka. – Podejrzewam, że była to z jego strony złośliwość, bo w swoim czasie zorganizowaliśmy mu podobną uroczystość w naszym teatrze, gdzie Marek długo grał. Ale było to bardzo miłe, były listy wojewody mazowieckiego, Jacka Kozłowskiego, starosty powiatu płockiego – Michała Boszki, a także prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, marszałka Macieja Płażyńskiego. To było bardzo wzruszające...

– Kiedy Karol zobaczył, co się dzieje, z początku był na mnie trochę zły. Ale należało mu się. Od 1990 roku, kiedy objąłem stanowisko dyrektora Teatru im. Jerzego

Szaniawskiego w Płocku, często do nas przyjeżdżał, współpracował z nami. Przyjeżdżał do nas zresztą nie sam, ale często też z zespołem Sceny Polskiej. Przed rokiem na przykład przywieźli do nas świetny spektakl „Mistrz i Małgorzata” Michała Bułhakowa. Także teraz przy obu przedstawieniach „Viva Verdi” na widowni były komplety, a owacje na stojąco trwały przez kilkanaście minut – podkreślił Marek Mokrowiecki.

Dodajmy, że Scena Polska obecnie szykuje się do kolejnej premiery. W sobotę 6 marca o godz. 17.30 wystawi spektakl muzyczny „Słodkie rodzyńki, gorzkie migdały”, do którego scenariusz – na podstawie życia i twórczości Agnieszki Osieckiej – napisała Renata Putzlicher. (kor)

Katowice kuszą festiwale

Off Festival zmienia swoją lokalizację! Po tygodniach spekulacji w czwartek wszystko stało się jasne. Najpopularniejsza muzyczna impreza alternatywna w Polsce żegna się z Mysłowicami i przenosi się do Katowic. I to przynajmniej do 2016 roku, bo tyle przewiduje umowa zawarta pomiędzy organizatorami imprezy, a władzami Katowic. – To była najtrudniejsza decyzja w moim zawodowym życiu. W ostatnich latach sytuacja polityczna w Mysłowicach była niesprzyjająca różnym przedsięwzięciom. W ubiegłym roku stała się już na tyle napięta, że po raz pierwszy zacząłem poważnie zastanawiać się, czy jest sens kontynuować organizację festiwalu w moim rodzinnym mieście – tłumaczył Artur Rojek, dyrektor artystyczny Off Festiwalu i lider grupy Mysłowitiz.

Katowice kuszą też twórców prestiżowego festiwalu Camerimage. Ten ogromny festiwal sztuki operatorskiej od lat odbywa się w Łodzi. Jego twórca Marek Żydowicz ogłosił jednak, że kończy współpracę z tym miastem. Chce się pożegnać z Łodzią, bo miasto nie zdecydowało się na budowę wartego 500 mln zł nowego centrum festiwalowego, bez którego Camerimage nie będzie się rozwijało. Marka i prestiż festiwalu są tak wielkie, że kilka polskich miast już złożyło Żydowiczowi swoje oferty. Wśród nich są także Katowice. Kilka dni temu współpracownicy Żydowicza przyjechali do stolicy Górnego Śląska, by zobaczyć na własne oczy, co Katowice mogą im zaoferować. Czy będą nową siedzibą festiwalu? Odpowiedź poznamy już w marcu. (r)

Krzyżówkowe zmagania

Lokale Biblioteki Gminnej w Mostach koło Jabłonkowa należały w sobotę do miłośników krzyżówek. Biblioteka zorganizowała turniej dla tych, co lubią pomęczyć swój umysł, już po raz siódmy. Siły zmierzyli zarówno Czesi, jak i Polacy, nad kratkami, do których należało wpisać odgadnięte hasła, pochylali się dorośli i dzieci. – Tegoroczna edycja cieszyła się trochę mniejszym powodzeniem, niż poprzednie – mówi bibliotekarka Jadwiga Onderek, która prowadziła polską część konkursu. – Polskich dzieci była jedenastka, czeskich piętnastka. Natomiast w kategorii dorosłych czeskie krzyżówki rozwiązywało jedenaścioro zawodników, polskie czwórka. Być może niektórych uczestników poprzednich kon-

kursów zraziło to, że trzeba było rozwiązywać, zwłaszcza w czeskiej części, także inne łamigłówki, na przykład suddoku.

Zadanie do czeskiej części konkursu opracował Jan Valkus z Trzynicy, szef Klubu Miłośników Łamigłówek „Hutniček”. Autorką polskich krzyżówek była Halina Tomica z Dębowa. Wśród dorosłych zwyciężyła zarówno w polskiej, jak i czeskiej części Anna Nagy. W kategorii klas 4.-5. polskich podstawówek najlepiej sobie radził Dawid Martynek, klas 6.-7.: Karolina Teofil, a 8.-9.: Teresa Teofil. Onderek zapowiedziała, że na sobotę 20 marca szykuje konkurs dla miłośników gramatyki. Czesi będą mogli zmierzyć siły w dyktandzie o godz. 14.00, Polacy – o godz. 16.00. (kor)

Biblioteka po remoncie



Fot. ARC

W wyremontowanym Domu Kultury swoją siedzibę ma teraz miejscowa biblioteka.

Dużą inwestycję zakończono właśnie w Lutyni Dolnej. Do nowo wyremontowanego Domu Kultury przeniosła się biblioteka, która dawniej miała siedzibę w budynku przy głównej ulicy. – Przeprowadziliśmy kompletny remont głównej sali Domu Kultury, wykorzystywanej na bale i inne imprezy. Jest tam teraz zupełnie nowe wyposażenie, od podłóg, przez instalację elektryczną, aż po meble. Drugą częścią inwestycji była przeprowadzka biblioteki – wyjaśnił wójt Lutyni Dolnej, Pavel Buzek. Wejście do sali i do biblioteki jest przystosowane do potrzeb osób

niepełnosprawnych. Lutynska biblioteka, która będzie służyć również jako gminne centrum informacji, ma teraz do dyspozycji większe pomieszczenie. Znalazła się tam również czytelnia na 22 miejsca, której wcześniej placówka nie miała. W nowej siedzibie czytelnicy mają do dyspozycji komputery z dostępem do internetu. – Remont kosztował prawie 10 mln koron, ale dzięki dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego województwa morawsko-śląskiego gmina zapłaciła tylko 10 procent kosztów – dodaje wójt. (ep)



WIRTUALNA KSIĘGARNIA

»W RAJSKIEJ DOLINIE WŚRÓD ZIELSKA«

JACEK HUGO-BADER

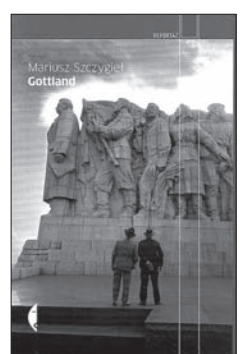
Wyd. „Czarne”. Jacek Hugo-Bader (ur. 1957) jest jednym z najwybitniejszych reporterów polskich ostatnich lat (od 1990 w „Gazecie Wyborczej”). Tom „W rajskej dolinie wśród zielska” nie pozostawia co do tego najmniejszych wątpliwości. Składające się na tę książkę reportaże (wybór z lat 1992-2001) to lektura obowiązkowa dla każdego, kto mówiąc „Rosja”, chce wiedzieć, o czym mówi. Jacek Hugo-Bader o Rosji wie bardzo dużo. Przede wszystkim zaś wie, gdzie w tym ogromnym kraju dzieją się rzeczy naprawdę ważne (a nie są to wcale korytarze i salony Kremla), których opisanie może nie tylko nam, związanym z nimi na dobre i złe, pomóc zrozumieć tamtejszych ludzi i tamtejszą historię.



»GOTTLAND«

MARIUSZ SZCZYGIEŁ

Wyd. „Czarne”. Wznowienie głośnej książki Szczygła. Wybór znakomitych reportaży poświęconych bohaterom czeskosłowackiego życia codziennego, znanym i popularnym postaciom z pierwszych stron gazet, uwikłanym w czasy, w jakich przyszło im żyć. Aktorka Lída Baarová, artysta rzeźbiarz Otokar Švec, piosenkarka Marta Kubišová, legendarny producent obuwia Tomáš Baťa – poprzez ich barwne życiorysy autor opowiada o czasach, w jakich przyszło im (i nam) żyć. Opowiada o wygórowanej cenie, jaką częstokroć przychodziło im zapłacić za pozornie nieważne decyzje, o paradoksach i absurdach powszedniego życia, o tragicznym splocie przypadku i przeznaczenia, kształtującym życie całych pokoleń.



Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Čapka w Cz. Cieszynie (nr tel. 558 740 226). (kor)

Długa droga do sadu

Kiedy, będąc dzieckiem, poszedł z mamą do lekarza, doktor powiedział: „Ten synek nie będzie długo żyć”. Nigdy nie ważył więcej niż 52 kilo.

W sierpniu Edward Polok skończy 87 lat. Cieszy się dobrym zdrowiem. Rzutki, energiczny...

Edwarda Poloka od małego ciągnęło do sadu. – Mój ojciec nie był sadownikiem, ale mieliśmy jakieś 15 arów ogrodu, w którym już jako dziecko hodowałem jabłonie. Zawsze ciągnęło mnie do przyrody. Pamiętam, jak w koniczynie łapałem motyle, a potem wypreparowane wystawiałem w gablotach – opowiada. Zainteresowanie biologią rozwijał w polskim Gimnazjum Realnym w Orłowej. Zanim jednak z gimnazjalisty stał się uznawanym fachowcem, który stosując nasadzenia drzewek owocowych w formie wrzecion, prześcignął czechosłowackie sadownictwo o bez mała 30 lat, upłynął szmat czasu. Lata brzemienne w tragiczne wydarzenia, ale też w szczęśliwe przypadki, dzięki którym udało mu się przeżyć.

POLAK Z DZIADA PRADZIADA

– Moja mama była mądrą, prostą kobietą. Wychowała się w okropnej nędzy. Ojciec też nie miał pieniędzy, ale postanowił wybudować dom. Zaciągnął pożyczkę w banku i w 1923 roku zaczął budować. Trwało to kilka lat, ale w końcu wybudował ładny – jak na te czasy – dom. Tata był postępowy. Jako pierwszy w Suchoj kupił sobie traktor. Taki na trzech żelaznych kołach. A potem młóczarkę. Dziś takich ludzi nazywa się pracholikami, ale w tamtych czasach powiedziano by, że „robił jak głupi” – mówi E. Polok.

Ojciec pana Edwarda cztery lata walczył na frontach I wojny światowej. Potem pracował na kopalni oraz przy tramwajach. – Jestem z dziada pradziada Polakiem. Owa przynależność do narodu polskiego nieraz komplikowała naszej rodzinie życie. Ojciec jako Polak miał już przed wojną problemy w pracy. Mojego o dwa lata starszego brata zlikwidowali Niemcy. Był na robotach przymusowych w blacharni. Zmarł na zatrucie krwi

po źle zoperowanym wrzodzie przez niemieckiego chirurga – pan Edward wspomina pierwsze lata okupacji.

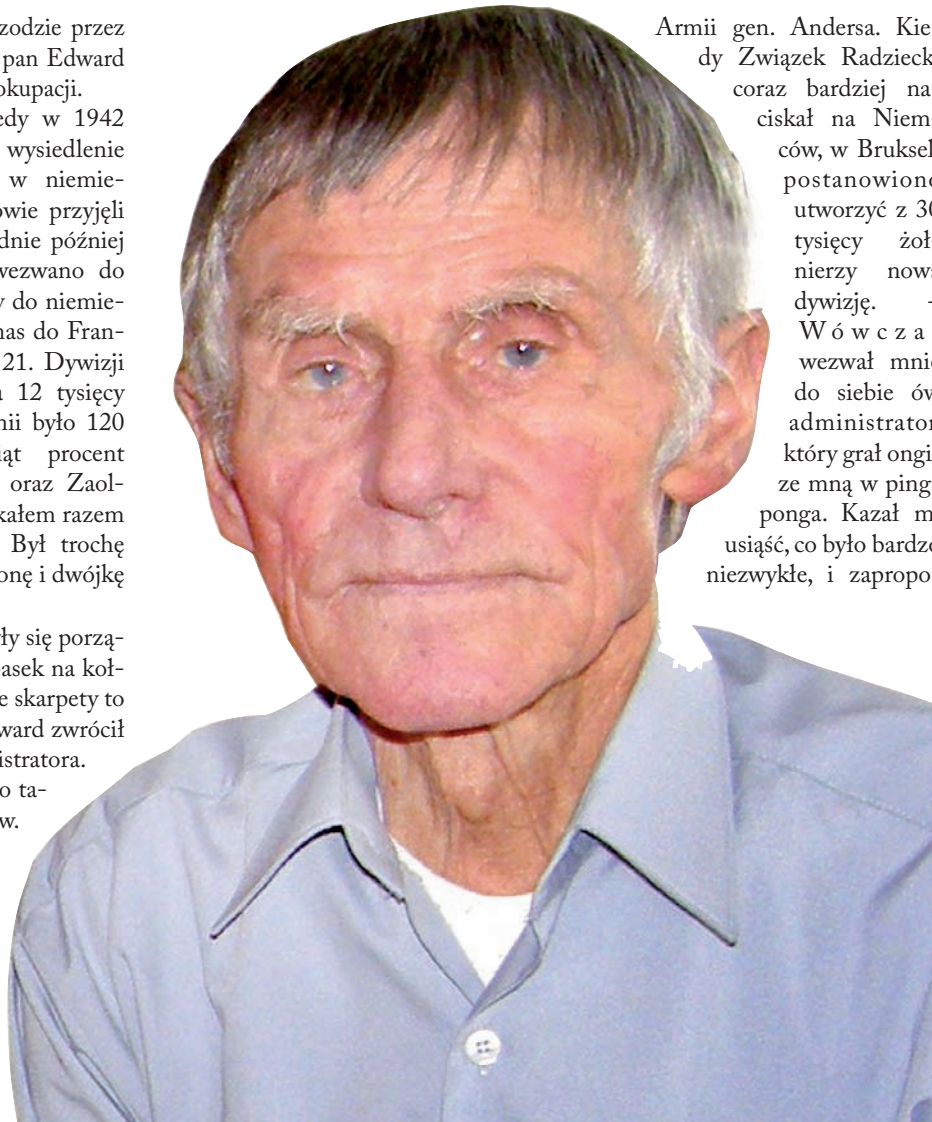
Po śmierci brata, kiedy w 1942 roku rodzinie groziło wysiedlenie i roboty przymusowe w niemieckim rolnictwie, Polokowie przyjęli Volkslistę. W dwa tygodnie później 18-letniego Edwarda wezwano do poboru i został wcielony do niemieckiej armii. – Zawieźli nas do Francji. Tam należałem do 21. Dywizji Pancerniej, która liczyła 12 tysięcy osób. W naszej kompanii było 120 żołnierzy. Osiemdziesiąt procent stanowili Górnoślązacy oraz Zaolziacy. W pokoiku mieszkaliśmy z Augustem z Łazisk. Był trochę starszy ode mnie, miał żonę i dwójkę dzieci – mówi.

W Wehrmachcie liczyły się porządek i dyscyplina. Biały pasek na kołnierzu koszuli oraz czyste skarpety to było to, czym młody Edward zwrócił na siebie uwagę administratora.

– Mama naszyła mi dużo takich białych kołnierzyków.

Po niemiecku nazywano je „kragenbinde”. Pewnego razu administrator – była to w wojsku gruba ryba – kazał mi wystąpić przed szereg, zdjąć buty i pokazać skarpety. Powiedział, że tak powinien wyglądać żołnierz. Innym razem zaproponował mi, że pogramy w ping-ponga – opowiada. Ale to był dopiero początek...

– Po roku ćwiczeń zapytano nas, kto chciałby zrobić kurs na motocykl. Zgłosiłem się, bo uznałem, że to dla mnie szansa. Zawsze byłem drobnej postury, więc noszenie całego ekwipunku dawało mi się we znaki. Zwłaszcza podczas długich marszów, kiedy byłem tak zmęczony, że w czasie dziesięciminutowego postoju momentalnie zasypiałem...



Edward Polok

PO WOLNOŚĆ NA MOTOCYKLU

Choć na co dzień wystarczyło znać rozkazy „Padnij! Powstań!”, E. Polok żałował, że nie zna lepiej niemieckiego. Kazał sobie posłać z domu słownik i z jego pomocą, choć niewiele na to było czasu, nauczył się wszystkich terminów technicznych potrzebnych do zdania egzaminu na motocykl. Motocykl miał być później jego przepustką do wolności, a ściślej do

nował mi razem z trzema kolegami przeniesienie się do sztabu w Paryżu. Spoglądał w moje dokumenty i nie mógł zrozumieć, co ja, Polak po polskich szkołach, robię w niemieckiej armii... I tak oto znalazłem się we Francji jako meldunkowy na motocyklu. Później posłano nas do Marsylii, gdzie dowiedziałem się o pobliskim obozie jenieckim. Dwa razy próbowałem zbiec, ale pomimo że miałem do dyspozycji motocykl, nie było to łatwe. Tym bardziej, że z dezertarami Niemcy się nie patyczkowali. Nie jestem bohaterem. Ale kiedy człowiek ratuje własną skórę, wyzwała się w nim olbrzymia energia. W końcu udało nam się razem z Augustem przedostać do obozu aliantów. Amerykanie byli świetnie wyposażeni, niczego tu nie brakowało... Od razu zgłosiłem chęć wstąpienia do wojska polskiego. To był sierpień 1944.

Do Włoch E. Polok dotarł dopiero w październiku. Został żołnierzem 4. Wołyńskiej Pieszej Brygady, należącej do 5. Kresowej Pieszej Dywizji. – Byłem kierowcą jepra welesa. Major Góra zapytał nas wtedy, kto z nas był kierowcą samochodu. Ja się zgłosiłem, choć o prowadzeniu samochodu nie miałem pojęcia. Motocykl to przecież co innego. Kiedy okazało się, że nie umiem prowadzić, „za karę” kazano mi zrobić kurs na kierowcę – śmieje się.

Po zakończeniu wojny Poloka przewieziono do Anglii, do obozu rozmieszczenia i przysposobienia w Winchester. Pan Edward żałuje, że nie wiedział wtedy, jak blisko stąd mieści się stacja doświadczalna instytutu sadownictwa w East Malting. – To był błąd. Anglicy mieli obowiązek dać nam pracę. Mogłem

więc zgłosić się do instytutu i zostać na Zachodzie. W maju 1947 roku wróciłem jednak przez Glasgow i Gdańsk do rodzinnego domu...

SADOWNICZA PASJA

Sady Żywocickie do dzisiaj kojarzone są z nazwiskiem Poloka. Zanim jednak inżynier Polok przekształcił je w nowoczesny sad intensywny, musiał zdać maturę oraz skończyć wyższe studia. – Chciałem studiować w Krakowie lub Wrocławiu, ale władzom czeskim się to nie podobało. Po dwóch latach na uczelni w Cieszynie przenieśliem się więc na studia rolnicze do Brna, gdzie specjalizację z sadownictwa ukończyłem w Wyższej Szkole Ogrodniczej w Lednicy – wspomina.

Po studiach pan Edward dostał skierowanie do pracy (tzw. umieszczenie) do Sadowniczego Instytutu Badawczego w Holovousach. Pojechał tam razem z żoną Olgą. Po półtora roku nadarzyła się jednak okazja powrotu na Zaolzie. Inżynier Polok dostał za zadanie stworzenie w Żywocicach intensywnego sadu. – „Jak wyobrażam sobie sad intensywny” – to był temat mojej pracy dyplomowej. Miałem przygotowane wszelkie możliwe wykresy, obliczenia. Choć wówczas brzmiało to bardziej jak utopia, niż projekt do zrealizowania – opowiada z entuzjazmem, który zawsze słychać w jego głosie, gdy mowa o sadownictwie. – Kiedy przyszedłem do Żywocic, rosły tam wysokopienne drzewa, które trzeba było zastąpić wydajnym karłowym sadem.

Ze względów ekonomicznych E. Polok postanowił 50 rosnących tu odmian wykaraczować i zastąpić tylko 4 odmianami jabłoni – Golden Delicious, James Grieve, Mc Intosh i Idared. Co roku sadził ok. 25 tysięcy nowych drzewek na słabych podkładkach, by w końcu stworzyć sad złożony z 230 tysięcy jabłoni. Na te czasy były to wprost rewolucyjne zmiany, które nie zawsze podobały się ówczesnym komunistycznym władzom. Tym bardziej, że inspiracji mieszkańiec Zaolzia szukał na Zachodzie, m.in. w Holandii. Nie kopiował ich jednak bezmyślnie. Wszystko nowinki testował w własnym zakresie. Była to praca od świtu do zmroku. Oprócz unowocześnienia sadu trzeba było wybudować zaplecze, skanalizować tereny... – W okresie zbiorów robiliśmy wszystko, żeby owoce się nie zmarnowały. Bo to nie były tylko jabłonie, ale też 13 hektarów truskawek i 7 hektarów malin w 300-metrowych rzędach. Do dziś podziwiam te pracowite kobiety, które zgadzały się zostać nawet po godzinach... Mówiły: „Panie Polok, kupcie flaszkę i bombonierę, to dali byśmy zbiyać”. Potem wieczorem, kiedy zapadał już zmrok, razem z żoną, która też pracowała w sadach, ładowaliśmy owoce do furgonetki i jechaliśmy do przetwórci „Seliko” we Frydku-Mistku.

Na emeryturę E. Polok przeszedł w 1984 roku, ale na żywocickiej plantacji pracował jeszcze przez pięć lat. Pasja mu pozostała. Nadal hoduje jabłka w swoim przydomowym sadzie.

BEATA SCHÖNWALD



W 1944 roku we Włoszech. 21-letni Edward siedzi za kierownicą jepra.

Fot. ARC

Fot. BEATA SCHÖNWALD

PSP Trzyniec 1, klasy 7, 8, 9



Klasa 7. Stoją od lewej: Michaela Szuścik, Agata Mrózek, Adam Wojnar, Janina Byrtus, Adam Madzia, Izabela Sobek, Franciszek Bruk, Maria Taska, Marek Cieślak, David Holboj, Marek Mendrok, Jakub Makar, Mateusz Lasota, Adam Pęta. Nieobecni: Jolanta Drobisz, Jan Munka.



Klasa 8. Stoją od lewej: Paweł Farana, Tomasz Hliśnikowski, Michał Niemiec, Radek Staszko, Jerzy Turon, Dominik Niemiec, Marek Morzoł, Dawid Boszczyk, Daniel Kotas, Michał Martynek, Daniel Rusz, Paweł Zawada, Daniel Badura, Tomasz Guznar, Szymon Wantuła. W fotelikach siedzą od lewej: Maria Cicha, Sabina Kasztura, Barbara Tacina, Magdalena Sikora. Nieobecni: Maria Gembala, Noemi Bocek, Wojciech Kantor, Roman Tomiczek, Jerzy Szopa.



Klasa 9. Stoją od lewej: Weronika Klapsia, Libusza Bezečna, Petra Makar, Jana Kuś, Libor Sabela, Jolanta Sobek, Filip Hracki, Rudolf Rusz, Dariusz Nogol, Jan Kroczek, Stanisław Rucki, Szymon Filipek, Łukasz Buba, Michał Sikora, Dawid Wojnar. W fotelikach siedzą od lewej: Nikola Waclawik, Renata Rusz, Karolina Heczko, Natalia Kotoska. Nieobecny: Raphael Mohammad.

Nazwiska są publikowane zgodnie z danymi otrzymanymi w szkole.

DOROTA SIKOROVÁ



Fot. DANUTA CHLUP

Mieszkam w Trzyncu, gdzie skończyłam Polską Szkołę Podstawową przy ul. Kopernika. Potem uczyłam się w Średniej Szkole Ekonomicznej we Frydku-Mistku, a studia skończyłam na kierunku pedagogika specjalna. Przez trzy lata pracowałam w domu dziecka, byłam doradcą – pedagogiem specjalnym w ramach projektu Fundacji Terezy Maxovej. Od stycznia ub. roku jestem zatrudniona w Diakonii Śląskiej w Czeskim Cieszynie. Moim zadaniem jest koordynacja wolontariatu i projektów. Z wolontariuszami pomagaliśmy podczas ubiegłorocznych powodzi w Nowym Jiczynie. To była interesująca praca, a wyniki od razu były widoczne. Pomagaliśmy przy naprawie uszkodzonych domów, rozdzielaliśmy pomoc finansową i rzeczową. Dotarliśmy na miejsce w dwa dni po powodzi, a zakończyliśmy naszą działalność w jakichś 3-4 miesiące później. W wolnym czasie lubię spacerować z psem – mam 4-miesięcznego szczeniaka rasy golden retriever. Uczę się malarstwa w szkole artystycznej. (dc)

JAN KUFA



Fot. JACEK SIKORA

Nazywają mnie Janek z Gróniczka, bo wiadomo – w Mostach koło Jabłonkova, gdzie przed 61 laty się urodziłem, Kufów jest sporo. W Mostach mieszkam przez całe życie, tu też kończyłem szkołę podstawową. Później uczęszczałem do Technikum Hutniczego we Frydku-Mistku. Ukończyłem też zaocznie studia pedagogiczne na Uniwersytecie Karola w Pradze, kierunek nauczanie dorosłych. Przez całe życie zawodowe pracowałem w Hucie Trzyniec w wydziale kształcenia kadr. Jestem na emeryturze, ale wciąż wykładam w prywatnym Uniwersytecie Jana Amosa Komeńskiego we Frydku-Mistku. Oprócz tego moją wielką pasją są historia oraz folklor, byłem członkiem Sekcji Ludoznawczej. Moja żona nazywa się Jana, poznaliśmy się w Czechach, gdzie byłem w wojsku. Mam trzy córki. Najstarsza, Maryla, jest dyrektorką szkoły podstawowej w Mostach, średnia Beata mieszka w Czechach, a najmłodsza Teresa mieszka jeszcze z nami. (kor)

WTOREK 2 marca

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Kwadrans po ósmej 8.25 Kawa czy herbata? 8.45 Bajki rosyjskie 9.00 Jedynkowe przedszkole 9.30 Fantaghiro (s.) 10.00 Legenda Nezhaha 10.30 Miejsce z historią 10.45 Młodzi konstruktorzy 11.50 ZUS dla ciebie 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.35 Plebania (s.) 13.00 Klan (s.) 13.30 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 14.30 Moda na sukces (s.) 15.00 Wiadomości 15.10 Sport Euro 2012 15.20 Moda na sukces (s.) 15.50 Bonanza (s.) 16.45 Z reflekssem 17.00 Teleexpress 17.20 Celownik 17.35 Klan (s.) 18.00 Plebania (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.05 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.25 25. godzina (film USA) 22.45 Oficer (s.) 23.50 Bronisław Wildstein przedstawia 0.25 Hurtownia książek 0.55 Obsesja (film USA).

TVP 2

6.35 Wielki Post 7.00 Harry i Hendersonowie (s.) 7.25 Pomocnik świętego Mikołaja 7.45 Apetyt na życie 8.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Aleja gwiazd 11.00 Dzieciaki górą (teleturniej) 11.40 Córki McLeoda (s.) 12.30 Rosja długie ręce władzy 13.30 Apetyt na życie 14.05 Barwy szczęścia (s.) 14.40 Everwood (s.) 15.40 Kabaretowy Klub Dwójki 16.35 M jak miłość (s.) 17.30 Program lokalny 18.00 Panorama 18.20 Gorący temat 18.45 Apetyt na życie 19.20 Nowe sylwetki 19.30 Gilotyna (teleturniej) 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.45 M jak miłość (s.) 21.45 Magazyn Ekspresu Reporterów 22.50 Konfesonat (film kanad.) 0.40 Neda - irańska męczennica (film bryt.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.23 Info traffic 7.17 Info poranek 7.45 Aktualności 8.45 Schlesien Journal 9.12 Gość poranka 9.49 Info poranek 10.10 Biznes otwarcie dnia 10.23 Info poranek 10.50 Gość poranka 12.15



WŁOSKA ROBOTA

Sensacyjny, 140 minut, USA/Francja/W. Brytania 2003

Polsat, wtorek 2. 3., godz. 20.00

Reżyseria: F. Gary Gray

Występują: Mark Wahlberg (Charlie Croker), Charlize Theron (Stella Bridger), Donald Sutherland (John Bridger), Jason Statham (Rob), Edward Norton (Steve), Seth Green (Lyle)

Współczesna Wenecja. Charlie Croker i jego gang kradną sztabki złota warte miliony dolarów. Po dotarciu w Alpy szajka ma podzielić łup, lecz jeden z gangsterów, Steve, postanowił zgarnąć wszystko. Strzela do współpracowników, zabijając Johna Bridgera. Pozostali przy życiu Charlie, Lyle, Rob i Ear chcą się zemścić i odebrać złoto. Wyruszają tropem Steve'a do Ameryki. By zrealizować plan oszukania byłego kompana, muszą znaleźć osobę, która zastąpi zamordowanego specjalistę od otwierania sejfów. Trafiają do jego córki, Stelli.

znes 13.10 Raport z Polski 14.15 Biznes 15.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 16.50 Relacje 17.00 C.U.D. zdrowia 17.10 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności 18.20 Raport z akcji - Magazyn o tematyce policyjnej i strażackiej 18.30 Zbliżenia filmowe 19.00 Wokół nas 19.15 Relacje 19.25 TV Katowice zaprasza 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Telekurier bliżej ciebie 21.45 Aktualności 23.04 Sportowy wieczór 23.18 Raport z Polski 23.45 Ostatnie dni sław - Jaser Arafat 0.30 Minęła 20-ta.

POLSAT

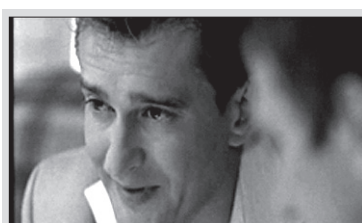
6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Fortuna Wiedzy (teleturniej) 8.00 Tylko miłość (s.) 9.00 Świat według Kiepskich (s.) 10.00 Daleko od noszy 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Samo życie 12.00 Rodzina zastępcza plus 13.00 Czarodziejki (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Stan wyjątkowy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Świat według Kiepskich (s.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie 20.00 Włoska robota (film kop.) 22.20 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 0.20 Mesjasz (film kop.).

TVC 1

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Opera żebracza (film br.) 10.35 Kawiarenka wcześniej urodzonych 11.25 Pr. muzyczny 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Córki McLeoda (s.) 14.15 Potyczki Amy (s.) 15.00 Klocki (pr. dla dzieci) 15.10 Aeronauta Kráčmera (pr. dla młodzieży) 15.25 Nauka jest zabawna 15.50 Pomagajmy sobie 16.10 Śpiewanki 16.15 Sąsiedzi (s. anim.) 16.25 Wizyta w zoo 16.30 Zaczarowane przedszkole 17.00 AZ-kwiz 17.30 Dom - to sztuka (mag.) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce (pr. publ.) 18.40 Żywe serce Europy 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Katastrofy lotnicze (cykl dok.) 20.55 Ścisłe tajne morderstwa 21.10 Wszystko party (talk-show) 22.00 Dzień D 22.45 Zakochani i inni (film USA) 0.30 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 0.35 Seks w wielkim mieście (s.) 0.55 Córki McLeoda (s.) 1.40 Czy mnie zechcecie? 1.55 Wełtawa w obrazach.

TVC 2

6.00 Tom, najlepszy przyjaciel (s. anim.) 6.20 Pszczółka Maja (s. anim.) 6.45 Tajemnice Toma Wizarda (s.) 7.00 Chłopaki w akcji (mag. kul.) 7.30 Angielski dla najmłodszych 7.40 Ja chcę do domu! (pr. cykl.) 7.55 Nie gasić! Pałę się! (cykl dok.) 8.20 Spoztrzeżenia z zagranicy 8.30 Panorama 9.10 Pieśni stron rodzinnych 10.05 Mity i fakty historii (cykl dok.) 10.55 168 godzin (pr. publ.) 11.30 AZ-kwiz 11.55 Mieszkać - to sztuka (mag.) 12.20 Czarne owce (pr. publ.) 12.35 Boisko 7 (pr. dla dzieci) 14.45 Halowe Mistrzostwa RC w atletyce (retransmisja) 15.20 Wełtawa w obrazach (cykl dok.) 15.40 Cudowny świat (cykl dok.) 16.00 Luwr (dok.) 16.55 Wyznania plastyków (cykl dok.) 17.20 Filmowa szkoła Ondreja Kepki 17.35 Związki partnerskie, czyli podręcznik przeżycia (pr. cykl.) 18.00 Klucz (mag.) 18.30 Babel (mag.) 18.55 Wiadomości w czeskim języku migowym 19.05



GODZINA SZCZYTU

Obyczajowy, 115 minut, Rosja 2006

TVP 1, środa 3. 3., godz. 22.40

Reżyseria: Oleg Fiesienko

Występują: Konstantin Chabien-ski, Jekaterina Gusiewa, Anna Kowalczyk, Andriej Mierzlikin, Raisa Riazanowa, Olga Szuwajowa Współczesny Sankt Petersburg. Konstantin Archipow, bogaty i przystojny szef działu biura reklamowego, pędzi bez troski żywot lowelasa, który większość czasu poświęca na pracę i liczne kochanki, a zaniedbuje żonę i kilkunastoletnią córkę. Gdy przyjmuje do biura nową sekretarkę, poznaje młodą Ksenię, wdowę po jego dawnym przyjacielu. Pewnego dnia Kostia poddaje się badaniom i dowiaduje się, że ma raka. Wskutek tego postanawia uporządkować swoje życie. Dochodzi do porozumienia z żoną, próbuje odzyskać miłość córki i pomóc Kseni.

Game Page (mag.) 19.30 Alright? Alright! 19.45 Real Chinese 20.00 Najwspanialszy (film fr.-wł.) 21.35 Ruch duszą i ciałem (dok.) 22.05 Konteksty (pr. dysk.) 23.00 Q (mag.) 23.30 Stoń (film USA) 0.50 Pod fachową opieką (s.) 1.15 Retro (mag.) 1.50 Czechosłowacki tygodnik filmowy.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.30 Stefanie (s.) 9.30 Randka w ciemno (film USA) 11.25 Tescoma ze smakiem (mag. kul.) 11.50 Detektyw Monk (s.) 12.45 Strażnik Tek-sasu (s.) 13.45 Gwiazdne wrota (s.) 14.45 Smallville (s.) 15.35 Krok za krokiem (s.) 16.05 Wzór (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.20 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) 22.15 Rok Václava Klause (wywiad) 23.05 Wykidajło II (film USA) 0.40 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 1.45 Poradnik domowy.

PRIMA

6.25 Laboratorium Dextera (s. anim.) 6.55 Siostry (s.) 7.20 Tom & Jerry (s. anim.) 7.40 Party z kucharzem 8.15 Frasier (s.) 9.00 M.A.S.H. (s.) 9.30 Prawo i porządek (s.) 10.30 To morderstwo, napisała (s.) 11.35 Sprawy z Bostonu (s.) 12.35 M.A.S.H. (s.) 13.10 Reba (s.) 13.40 Czarodziejki (s.) 14.40 J.A.G. - Wojskowe Biuro Śledcze (s.) 15.40 Julie Lescaut (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty B. Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! (konkurs kulinarny) 18.55 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.35 Pomoc domowa (s.) 20.00 Potknięcia 21.20 Pr. o czeskiej gastronomii 22.25 Powrót do życia (s.) 23.30 Zabójcze umysły (s.) 0.25 Rewir Wolffa (s.) 1.25 Zadzwoń do jasnovidza.

ŚRODA 3 marca

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Kwadrans po ósmej 8.25 Kawa czy herbata? 8.45 Koszmarny Karolek (s.) 9.00 Domisie (s. anim.) 9.30 Fan-

taghiro (s.) 10.00 Eerie Indiana, czyli Dziwne Miasteczko 10.30 Między mamami 10.50 Będziemy grać rocka 11.45 Potęga funduszy 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.35 Plebania (s.) 13.00 Klan (s.) 13.30 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.00 Raj 14.30 Moda na sukces (s.) 15.00 Wiadomości 15.10 Sport Euro 2012 15.20 Moda na sukces (s.) 15.50 Bonanza (s.) 16.40 Z reflekssem 17.00 Teleexpress 17.20 Celownik 17.35 Klan (s.) 18.00 Plebania (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.05 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Polska - Bułgaria, Mecz towarzyski 22.40 Godzina szczytu (film USA) 0.35 Tam, gdzie nie chadzają anioły (film bryt.).

TVP 2

6.30 Znaki czasu 6.55 Harry i Hendersonowie (s.) 7.25 Pomocnik świętego Mikołaja 7.45 Apetyt na życie 8.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Aleja gwiazd 11.00 Jeden z dziesięciu 11.35 Córki McLeoda (s.) 12.25 Nobeżeństwo purymowe 13.30 Apetyt na życie 14.05 Barwy szczęścia (s.) 14.40 Everwood (s.) 15.35 Tak to leciało! 16.35 M jak miłość (s.) 17.30 Program lokalny 18.00 Panorama 18.20 Gorący temat 18.45 Licencja na wychowanie 19.30 Gilotyna (teleturniej) 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.45 Ja cię kocham, a ty śpisz (film USA) 22.35 Punkt widzenia 23.35 W pętli czasu (film USA) 0.25 Gabrielle (film kop.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.40 Info poranek 7.23 Info traffic 7.45 Aktualności 8.10 Gość poranka 8.21 Info traffic 8.45 To brzmi... 9.12 Gość poranka 9.49 Info poranek 10.10 Biznes otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 12.15 Biznes 15.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 16.50 Zaopatrzenie w wodę i kanalizacja Piekars Śląskich 17.00 Muzyczny mix 17.10 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności 18.20 Twój wybór 18.30 Ludzie i sprawy 19.00 To brzmi... 19.15 Ślązaków portret własny 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Telekurier bliżej ciebie 23.45 Zdjęcie za wszelką cenę 0.29 Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Fortuna Wiedzy (teleturniej) 8.00 Tylko miłość (s.) 9.00 Świat według Kiepskich (s.) 10.00 Daleko od noszy 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Samo życie 12.00 Rodzina zastępcza plus 13.00 Czarodziejki (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Stan wyjątkowy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Świat według Kiepskich (s.) 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie 20.00 Świat według Kiepskich (s.) 20.30 Wyciąg szczurów (film kop.) 22.50 Szkoła uwodzenia (film USA) 1.00 Zagadkowa Noc 3.00 Tajemnice losu.

TVC 1

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Drugi oddech (s.) 10.10 Płyta Supraphonu (koncert) 10.45 Skowronek i sowa (teatr TV) 11.45 Marie Rottrová (koncert) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Córki McLeoda (s.) 14.15 Potyczki Amy (s.) 15.00 Ja chcę do domu! 15.15 Nie gasić! Pałę się! (cykl dok.) 15.40 Straszna historia (s. anim.) 16.05 Ruda (film czes.) 16.20 Śpiewanki 16.30 Zaczarowane przedszkole 17.00 AZ-kwiz 17.30 Pod pokrywką (mag.) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Wiadomo-

ści regionalne 18.25 Czarne owce (pr. publ.) 18.40 Żywe serce Europy 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.55 Losowanie Sportki i Szansy 20.00 List do Ciebie 21.00 Pytania Václava Moravca - wyd. specjalne 22.35 Taggart (film br.) 23.45 Losowanie Sportki i Szansy 23.50 Losowanie Szczęśliwej 10 23.55 In flagranti (film czes.) 1.10 Seks w wielkim mieście (s.) 1.35 Córki McLeoda (s.) 2.20 Ścisłe tajne morderstwa.

TVC 2

6.00 Tom, najlepszy przyjaciel (s. anim.) 6.25 Pszczółka Maja (s. anim.) 6.45 Sąsiedzi (s. anim.) 7.00 Dom - to sztuka (mag.) 7.25 Alright? Alright! 7.35 Real Chinese 7.55 Wyznania plastyków (cykl dok.) 8.30 Panorama 9.10 Aeronauta Kráčmera (s.) 9.25 spoztrzeżenia z zagranicy 9.35 Babel (mag.) 10.00 Tajemnice zmarłych (s. dok.) 10.55 Cudowny świat (cykl dok.) 11.15 Piękno europejskich wybrzeży 11.35 AZ-kwiz 12.00 Chłopaki w akcji (mag.) 12.25 Czarne owce (pr. publ.) 12.40 T.G. Masaryk (dok.) 13.20 Kwiz dla dzieci 13.45 Tajemnice Toma Wizarda 14.00 Nauka jest zabawna (mag.) 14.25 Pomagajmy sobie 14.50 Czy mnie zechcecie? 15.10 Komunizm: Historia pewnego złudzenia (cykl dok.) 16.05 Kierowcy zawodowcy (s. dok.) 16.20 Podziemia Czech (cykl dok.) 16.45 Tajemnicza mowa pieniędzy (pr. cykl.) 17.05 Diagnoza 17.20 Port (mag.) 17.50 Dołącz do nas (mag. ekol.) 18.05 Nie poddawaj się (mag. ekol.) 18.30 Szukam pracy (mag.) 18.55 Wiadomości w czeskim języku migowym 19.05 Sabotaż (mag.) 19.30 Kapusta (j. ros.) 20.00 Ten nasz czeski charakter 20.30 Kto wcześniej umrze, jest dłużej martwy (film niem.) 22.15 Film o filmie 22.30 Barmski video journal (dok.) 0.00 Ubu król (film pol.) 1.30 Sportowcy świata: LIO Seul 1988.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.30 Stefanie (s.) 9.30 Everest (film kan.) 11.15 Tescoma ze smakiem (mag. kul.) 11.20 Lensen i spółka (s.) 11.50 Detektyw Monk (s.) 12.45 Strażnik Teksasu (s.) 13.40 Gwiazdne wrota (s.) 14.40 Smallville (s.) 15.35 Krok za krokiem (s.) 16.05 Wzór (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Comeback (s.) 20.40 Dwóch i pół (s.) 21.10 Dr House (s.) 22.05 Obchód 22.40 Wróg u bram (film kop.) 1.05 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 2.15 Mr. GS (talk-show).

PRIMA

6.25 Laboratorium Dextera (s. anim.) 6.55 Siostry (s.) 7.20 Tom & Jerry (s. anim.) 7.40 Party z kucharzem 8.15 Frasier (s.) 9.00 M.A.S.H. (s.) 9.30 Prawo i porządek (s.) 10.30 To morderstwo, napisała (s.) 11.35 Sprawy z Bostonu (s.) 12.35 M.A.S.H. (s.) 13.10 Reba (s.) 13.40 Czarodziejki (s.) 14.40 J.A.G. - Wojskowe Biuro Śledcze (s.) 15.45 Julie Lescaut (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty B. Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! (konkurs kulinarny) 18.55 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.35 Pomoc domowa (s.) 20.00 Zgadnij, kim jestem! (pr. roz.) 21.20 Top Star magazyn 22.25 Szminka w wielkim mieście (s.) 23.30 Kości (s.) 0.25 Rewir Wolffa (s.) 1.25 Zadzwoń do jasnovidza.

ŻYCZENIA



Dnia 3 marca 2010 obchodzi swój zacy jubileusz życia 60 lat

pani BRONISŁAWA STONAWSKA

z Jabłonkowa. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego składają córki z rodzinami. GL-150

WSPOMNIENIA



Czas płynie, wspomnienia pozostają...

Dziś, 2 marca 2010, mija druga rocznica zgonu

SP. PAWEŁKI CIEŚLAROWEJ

z Nieborów. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi. GL-149

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Alvin i wiewiórki 2 (2, 3, godz. 15.30); To skomplikowane (2, godz. 17.45; 3, godz. 17.45, 20.00); **KARWINA** – Centrum: Imaginarium Dr. Parnasse (2, 3, godz. 17.45, 20.00); **TRZY-NIEC** – Kosmos: 2012 (2, godz. 17.30, 20.00; 3, godz. 17.30); **JABŁONKÓW**: Kwestia rozumu (3, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00. **POLSKIE AUDYCJE**: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza 7. 3. o godz. 15.00 na zebranie sprawozdawcze połączone z obchodami Dnia Kobiet do Domu PZKO. **BYSTRZYCA** – Klub Seniora przy

MK PZKO zaprasza 3. 3. o godz. 17.00 na prelekcję pt. „Opieka nad sadem wiosną” do Domu PZKO.

KARWINA-RAJ – MK PZKO zaprasza 7. 3. o godz. 15.00 na zebranie sprawozdawcze do Domu PZKO.

NAWSIE – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 7. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie: występ dzieci ze szkoły i przedszkola, chóru Melodia, projekcja imprez za rok 2009.

KARWINA – Biblioteka Regionalna zaprasza wszystkich miłośników podróży w środę 10. 3. o godz. 16.30



Mateczko Kochana nad wszystko na świecie...

Dnia 2 marca 2010 mija dwudziesta rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi

SP. WIKTORII BOCKOWEJ

z Łyżbic. Z niegasnącym smutkiem wspominają córki i syn z rodzinami. AD-027



Minął rok od smutnej chwili, kiedy pożegnaliśmy na zawsze naszą Drogą

SP. DANUTĘ BILAN

z domu Farną – najdroższą Żonę, Córkę, Siostrę, Matkę i Babcie. Wszystkich, którzy Ją znali i kochali, prosimy o chwilę wspomnień. Najbliżsi. GL-151

do biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. W ramach cyklu „Podróże marzeń” odbędzie się prelekcja Anety Hudeczek i Macieja Szewczyka „Xin Chao Wietnam (Dzień dobry Wietnam)”, uzupełniona prezentacją ciekawych zdjęć z podróży.

OFERTY

RENOWACJA WANIEŃ, tel.: +48 501 707 632. GL-148

www.hubnete.cz/stonava, tel.: + 420 607 505 411. RK-019

URLOP

AUTOKAROWY URLOP Z ANIMACJĄ I WYCIECZKAMI:

Bałtyk – Międzyzdroje, Mazury, Zakopane, Pieniny, Wysokie Tatry, Liptów, Salzkammergut (Austria), Południowe Czechy, Łuhaczowice, Pieszczany, termalne kąpiele Podhajska, Wielki Meder, Harkany (Węgry). Katalog wysłamy pocztą (za darmo). CK A-Z TOUR, 739 95 Bystrzyca 536, tel.: 558 995 995, www.ckaztour.cz, e-mail: ckaz@centrum.cz. GL-142

WYSTAWY

MIEJSKI DOM KULTURY w Karwinie, sala Mánesa: do 28. 4. wystawa fotografii członków kółka fotograficznego. Czynna: po, śr, pt: 9-15, wt, czw: 9-19.

BIAŁA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO: do 21. 3. wystawa Renaty Filipovej „Malba, art-protis, pet-art”.

WIELKA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO: do 7. 3. wystawa obrazów Štěpána Mlecško „Między niebem i ziemią”.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 2. 5. wystawa „Zamek w Ropicy”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie; rynek Masaryka**: do 31. 3. wystawy „Střípky z dějin Karviné” oraz „Slované aneb jak žili naši předkové”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie, K muzeu 89**: stała ekspozycja „Czarodziejski świat tramwajów”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14**: do 16. 5. wystawa pt „Starší doba železná”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkova i okolicy”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Dom Dzieci i Młodzieży, Masarykova třída 958**: wystawa stała „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

CO ZA OLŻĄ

GALERIA BIELSKA BWA, ul. 3 Maja 11, Bielsko-Biała: do 3. 3. wystawa Sławomira Rumiaka pt. „Haxenabkratzen Cinema”. Czynna codziennie w godz. 10-18.

▲ do 3. 3. wystawa Koji Kamoji „Przestrzeń – obrazy pruszkowskie”. Czynna codziennie w godz. 10-18.

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30. e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Cz. Cieszyn w godz. 8.00-16.00. Tel. 558 711 027; e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie Frysztacie (przy rynku) w godz. otwarcia. Tel.: 596 312 477; e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

MUR: O »Zwrocie« i nie tylko

Nieprzypadkowo gościem marcowego spotkania w Międzygeneracyjnym Uniwersytecie Regionalnym będzie Kazimierz Kaszper, poeta i publicysta, redaktor naczelny miesięcznika „Zwrot”. Wykład odbędzie się w ramach obchodów 60-lecia magazynu.

Tematem spotkania będzie budowanie struktur organizacyjnych polskiego życia literacko-artystycznego w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej Zaolzia. Mowa będzie

m.in. o powstałym jeszcze w roku 1907 kwartalniku „Zaranie Śląskie” i miesięczniku „Zwrot”, założonym w 1949 roku. – Jedną z moich tez jest taka, że inteligencja twórcza na Zaolziu wypracowała odmienny model kultury i autorefleksji, a społeczność zaolziańska się z tym modelem identyfikuje. Są na to przykłady w literaturze, przedstawię w czasie wykładu – wyjaśnia Kazimierz Kaszper. – To będzie tylko jeden z wątków wykładu. Poza tym będzie także

mowa o platformach prasowych inteligencji zaolziańskiej, czyli m.in. o „Zaraniu Śląskim” i „Zwrocie”, które ten model upowszechniały – dodaje. Dyrektor Teatru Cieszyńskiego Karol Suszka będzie recytował utwory redaktorów naczelnych „Zwrotu”.

Organizatorzy MUR-u na wykład zapraszają 4 marca o godz. 17.00, tym razem jednak nie do Gimnazjum Polskiego, gdzie trwają ferie, ale do sali klubu PZKO przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie. (ep)

W Boguminie pływa cały świat



Fot. LIBOR BUKOVANSKY

W parku wodnym w Boguminie w czwartki regularnie słycać język angielski. W tym dniu odbywają się lekcje pływania dla dzieci z Korei Południowej, Indii, Australii, Nowej Zelandii, Hiszpanii i Francji. To dzieci cudzoziemców, którzy pracują w regionie, zwykle na kierowniczych stanowiskach w firmach międzynarodowych. W lekcjach pływania dla obcokrajowców bierze udział 35 dzieci w wieku od 3 do 9 lat. Dzieci przydzielone są do grup w zależności od wieku i umiejętności. (dc)

← **W bogumińskim basenie mali Koreańczycy uczą się pływania już w wieku 3 lat.**

Feministki o stereotypach

„Wiedźmy, lesby, wariatki. O stereotypach feministki” – to tytuł najbliższego spotkania w Klubie Krytyki Politycznej „Na Granicy” w Cieszynie. Spotkanie, które dziś o godz. 18.00 odbędzie się w sali konferencyjnej Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości poprowadzi dr Aleksandra Banot, psycholożka, feministka, literaturoznawczyni, współorganizatorka Śląskiej Manify. – Stereotyp feministki jest silnie zakorzeniony w naszej kulturze. Raz po raz, opisując kobiety utożsamiające się z ruchem feministycznym, używamy charakterystyk: nienawi-

dząca mężczyzn, niedbająca o swój wygląd, zarozumiiała, dominująca, itp. Kim jest zatem feministka? Wariatką, lesbą, brzydulą? A może palaczką biustonoszy, błękitną pończochą czy wojowniczką w długiej spódnicy? Skąd pochodzą te określenia? Dlaczego opisują one feministki zazwyczaj w negatywnych kategoriach? Odwołując się do stereotypowych wyobrażeń na temat kobiecości, a także męskości, spróbujmy odpowiedzieć na te i inne pytania – zaprasza na spotkanie Aleksandra Banot. Wstęp na spotkanie wolny. (gc)

Wspólne pasje

Fotograficzne i malarskie pasje zobaczymy od piątku w Bibliotece Regionalnej w Karwinie na rynku Masaryka. – O godz. 17.00 zapraszamy na wernisaż wystawy trzech artystów: Brzetysławy Budnik oraz Jerzego i Karoliny Pustelników – mówi Barbara Kołatek z Oddziału

Literatury Polskiej. Brzetysława Budnik zajmuje się malarstwem, ceramiką i emalią, Jerzy Pustelnik jest fotografem, a Karolina Fojcik – Pustelnik zajmuje się fotografią i malarstwem. Po wernisażu wystawę można będzie oglądać do końca marca. (ep)

Bohaterowie wylądowali

Stylowo zakończyły się XXI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Vancouver. Reprezentacja Kanady zwyciężyła w klasyfikacji medalowej, a w finale turnieju hokeja na lodzie zespół gospodarzy pokonał w dogrywce Stany Zjednoczone 3:2.

Kanadyjczycy nie mogli sobie wymarzyć lepszego zakończenia igrzysk. Powody do narzekania nie mają zresztą także Polacy, którzy wrócili aż z sześcioma medalami. Do medalowych pewniaków, czyli Justyny Kowalczyk i Adama Małysza, dołączyła w sobotę brązowa drużyna panczenistek.

– Takich medalowych żniw nie mieliśmy od 38 lat – powiedział nam Piotr Nurowski, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego. – Nie jesteśmy narciarską i zimową potęgą, ale jak widać, potrafimy się dobrze przygotować do igrzysk. Prezes PKOl-u pozytywnie ocenił występy Justyny Kowalczyk i Adama Małysza, ale podkreślił, że niespodziankę sprawili też inni zawodnicy. – Na pewno sensacją powiało w rywalizacji drużynowej panczenistek. Jeszcze kilka dni temu Nurowski ostro skrytykował słabe starty panczenistek i panczenistów. Zmotywowane dziewczyny zrehabilitowały się w znakomitym stylu, wygrywając w sobotę finał B z ekipą Stanów Zjednoczonych. Drużyna w składzie Katarzyna Bachleda-Curuś, Katarzyna Woźniak i Luiza Złotkowska zdobyła dla Polski pierwszy medal w tej konkurencji na igrzyskach olimpijskich od 50 lat.



Wisła podziękowała w sobotę Małyszowi za jego dwa srebrne medale olimpijskie. Skoczek długo odbierał gratulacje, kwiaty, puchary i obrazy ze swoją karykaturą oraz beskidzkimi widokami.

Złotego medalu doczekała się w igrzyskach Justyna Kowalczyk.

Polka pokonała w biegu masowym na 30 km techniką klasyczną swoją największą rywalkę w Whistler, Norweżkę Marit Bjørgen. Kowalczyk, pomimo trzech zdobytych medali, nie polubiła tych igrzysk. – Nie czułam się tu dobrze podczas igrzysk. Są na świecie miejsca, w których czuję się znacznie lepiej. Przeszkadzały mi tu trasy i w ogóle całe zamieszanie wokół mojej osoby – zaszokowała polskich dziennikarzy najlepsza biegaczka świata. Reakcją Justyny Kowalczyk nie do końca rozumie Michał Olszański, dziennikarz radiowej „Trójki”, który z Vancouver relacjonował wszystkie starty Polaków. – Justyna ma pełne prawo do takich poglądów, ale trochę jej nie rozumiem. Ma w kieszeni trzy medale i powinna się z tego faktu cieszyć – stwierdził Olszański na antenie „Trójki”. Kibice zgromadzeni wczoraj na warszawskim lotnisku Okęcie oklaskiwali już „inną” Justynę Kowalczyk. Stres i emocje opadły, a Polka tryskała dobrym humorem i pozytywną energią. – Chciałam serdecznie podziękować za tak liczne przybycie. Jestem bardzo szczęśliwa, że mogłam dostarczyć kibicom tyle emocji i obiecuję, że zrobię wszyst-

ko, by to powtórzyć i żebyście mogli mnie tak witać częściej – powiedziała Kowalczyk na przywitanie z kibicami. Dla polskiej zawodniczki to jednak nie koniec sezonu. – Teraz nie jest czas na świętowanie, na to przyjdzie pora dopiero w kwietniu. Przede mną jeszcze końcówka sezonu w Pucharze Świata – wyznała.

Pierwszym polskim medalistą w Vancouver został Adam Małysz. Od srebrnego medalu skoczka z Wisły rozpoczęły się prawdziwe emocje, wzrosły też apetyty kibiców. Apoloniusz Tajner, prezes Polskiego Związku Narciarskiego, podkreślił, że za sukcesami w igrzyskach kryje się czteroletnia żmudna praca. – W dużym stopniu to zasługa długolletnich dobrych wyników Adama Małysza, dzięki którym do kas PZN wpłynęło więcej pieniędzy. Te środki mogliśmy wykorzystać, aby wesprzeć grupy biegowe, także samą Justynę.

W tabeli medalowej Kanada (14-7-5) wyprzedziła Niemcy (10-13-7) i Stany Zjednoczone (9-15-13), Polacy zajęli 15. pozycję (1-3-2). Czesi z dwukrotną złotą medalistką Martiną Šablikową uplasowali się oczko wyżej od biało-czerwonych, na 14. miejscu. **JANUSZ BITTMAR**

Wykończony, ale niepokonany

Adam Małysz był bezkonkurencyjny na skoczni swojego imienia w Wiśle-Malince. Stojąc w sobotę na podium Pucharu Kontynentalnego odbierał jednak przede wszystkim gratulacje za dwa srebrne medale z Vancouver od fanów, władz Wisły, powiatu i swojego ojca Jana, z którym po powrocie w środę z Kanady... nie zdążył się jeszcze zobaczyć. – Jestem wykończony po powrocie z olimpiady, nie miałem tego skakania w planach, ale kibice przyszli dla mnie i nie chciałem ich rozczarować – powiedział dwukrotny srebrny medalista z Vancouver. Puchar Kontynentalny w Wiśle przyciągnął rekordową widownię. Na trybunach pojawiło się 4,5 tys. widzów. – To rekord w niespełna dwuletniej historii tego obiektu – cieszył się Andrzej Wąsowicz, menedżer skoczni w Malince. Kibice nie kryli jednak, że przyszli głównie dla srebrnego Adama. Małysz objął prowadzenie już po pierwszej serii, w której skoczył na odległość 126,5 m. Za nim plasował się Kamil Stoch, który wylądował na 122,5 m. Trzeci był Austriak Manuel Fettner z 122,5 m. W drugiej serii Małysz powtórzył odległość z pierwszego skoku, co dało mu bezapelacyjne zwycięstwo. Na drugie miejsce wskoczył Fettner, który oddał o 2 metry skok dłuższy niż 119 metrów Stocha. W zawodach skakało 12 Polaków, a do drugiej serii zakwalifikowało się ośmiu. Lider PK Austriak David Unterberger zajął 16. miejsce za skoki na odległość 114 i 116 metrów. Niedzielne skoki odwołano ze względu na porywisty wiatr. (gc)

JUTRO POWRACA HOKEJOWA O₂ EKSTRALIGA

Trzyniec podejmuje Kladno

Dość było przerwy i leniuchowania. Po przeszło trzech tygodniach wznowi jutro rozgrywki O₂ ekstraklasa, która zatrzymała się na czas igrzysk olimpijskich, powoli zbliża się do fazy playoffs. W środę hokeiści zaliczą 51. kolejkę, w piątek 52. kolejkę i wszystko będzie jasne.

Zespół Stalowników Trzyniec już pod koniec stycznia zapewnił sobie udział w fazie pucharowej ekstraklasa, ale nie oznacza to wcale, że ekipa trenerów Pavla Marka i Břetislava Kopřivy ostatnie dwie kolejki potraktuje ulgowo. – Chcemy dograć w jak najlepszym stylu, a potem

silni mentalnie rozpocząć playoffs – powiedział napastnik Peter Kanko. Przerwę w rozgrywkach wypełniły treningi, zaś w miniony czwartek hokeiści zaliczyli też towarzyskie spotkanie ze Zlinem, przegrane u siebie 3:4. Wynik nie był tym razem najważniejszy, bo w sparingu chodziło głównie o wypróbowanie nowych wariantów gry.

Jutrzejszy rywal z Kladna zajmuje ostatnią pozycję w tabeli, ale na pewno w Werk Arenie nie sprzeda tania skóry. Trzyniczanie w ostatnim ekstraklasowym meczu (przed igrzyskami olimpijskimi) przegrali na wyjeździe 2:5 z Litwinowem. Wtedy

w znaki dało się zmęczenie, teraz wypoczęta drużyna obiecuje kibicom dużo lepszy hokej. Trenerzy nadal nie mogą liczyć na grę słowackiego napastnika Jozefa Baleja, który od listopada ubiegłego roku boryka się z kontuzją pleców. – Balej jest pod opieką fachowców i trzymamy kciuki, żeby wrócił do gry jak najszybciej – powiedział „Głowski Ludu” Ivo Pullmann, rzecznik prasowy trzynieckiego klubu. – Osobiście nie wierzę jednak w jego powrót w tym sezonie. Według ostatnich informacji, Balej rozpoczął treningi kondycyjne, ale z siłowni na taflę prowadzi bardzo długą drogę. (jb)



Zlin nie patyczkował się z Trzyniec. Na taflę leży Martin Růžička.

Pojedynek z Kladnem rozpoczyna się w Werk Arenie o godz. 18.10. Na zakończenie fazy zasadniczej trzyniczanie zmierzą się w piątek na wyjeździe z Pardubicami. Walka w playoffs rozpocznie się dla Trzyńca we wtorek, 16 marca. Rywala pozna ją Stalownicy dopiero w piątek po zakończeniu 52. kolejki. (jb)

W SKRÓCIE

W SIATKARSKICH DERBACH LEPSZA OSTRAWA. Siatkarze Slavii Hawierzów przegrali drugi mecz z rzędu, poza zasięgiem beniaminka ekstraklasa była tym razem Ostrawa. W tym sezonie Ostrawa nie oddała Slavii jeszcze ani jednego seta. Jednostronny pojedynek zakończył się łatwym zwycięstwem trzeciego zespołu tabeli 3:0 (21, 19, 18). Hawierzowianie na własnym parkiecie powrócili do kiepskiej gry z pierwszej części sezonu. Kwestia awansu Slavii do playoffs rozstrzygnie się w dzisiejszym meczu z Czeskimi Budziejowicami. Podopieczni trenera Ivo Pelikána muszą u siebie pokonać rywala, w przeciwnym razie mogą stracić ósmą pozycję w tabeli. Spotkanie z czwartymi w tabeli Czeskimi Budziejowicami rozpoczyna się dziś o godz. 17.00 w hawierzowskiej hali.

TRZYNIEC ZAGRA ZE SPARTĄ JUŻ POJUTRZE. Piłkarze Futbolu Trzyniec przygotowują się do czwartkowego meczu ze Spartą Praga „B”, który zainauguruje wiosenny sezon w II lidze. W wyjazdowym pojedynku trzyniczanie liczą minimum na remis. Rezerwy Sparty zajmują wprawdzie w tabeli przedostatnią pozycję, ale to młody zespół, który potrafi dokuczyć niejednemu faworytowi. Futbol Trzyniec na półmetku sezonu plasuje się na obiecującej siódmej pozycji. Więcej w czwartkowym numerze „Głosu Ludu”.

MFK KARWINA Z BÓLEM GŁOWY. Drugoligowiec znad Olzy rozpocznie rewanżową rundę dopiero w niedzielę. Podopieczni trenera Leoša Kalvody podejmują Duklę Praga. Kadra na niedzielny mecz rozdzielić się będzie jednak w dużych meczarniach, karwiniacy bowiem w sparingach grali słabo. W sprawdzianie generalnym MFK Karwina nie dała rady trzecioligowemu Zabrzegowi, przegrywając w Raju 1:2. Jedyne gola dla gospodarzy zdobył napastnik Martin Opic.

LOKOMOTYWA Z PUCHAREM DLA ZWYCIĘZCY. Na sztucznej trawie w Orłowej zakończył się w weekend zimowy turniej piłkarski. W siedmiu kolejkach najwięcej punktów zdobyła piątligowa Lokomotywa Piotrowice. Wyniki ostatniej kolejki: FK Bogumin – KS Dziečmorowice 1:3 (D. Štverka – Matušík 3), L. Piotrowice – Baník Ostrava U18 2:1 (Hanusek, Reichel – Šuster), Czeladna – Sucha Górna 3:0 (Rusnok, L. Neuwirth, Rodek).

ZIMOWY TURNIEJ W TRZYŃCU. Wyniki 7. kolejki: Trzyniec U19 – Nydek 3:1 (Przyczko, Čavoj, Maľjurek – Turoň), Wędrynia – Ustroň 1:0 (Turoň), Cz. Cieszyn – Bystrzyca 2:0 (Hradečný, Zabelka), Gródek – Milíkov 5:2 (Páv 2, M. Szlauer, T. Stoszek, Jochymek – Kowala, Kantor), Puńców – Cieszyn 2:1 (Chytrýniewicz, Morys – Kolek), Šmilovice – Oldřichovice 4:1 (Růžička, Divina, J. Topiarz, Ganczarzyk – Mauritz).

TECHNIKA NA KOLANACH. Hokeiści Orłowej bez większych kłopotów pokonali na wyjeździe 6:2 Technikę Blansko, wygrywając ostatnie dwie trzecie 5:0. Bramki w jednostronnym widowisku strzelali: dla Orłowej – 12. Potočný, 24. Stránský, 24. Prokop, 39. Gaľgonek, 44. Dušek, 59. Škatula; dla Techniki – 14. Fischer, 20. Šindelář. (jb)